

Sygn. akt I ACa 274/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. - (...) Banku (...) w Z.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 lutego 2013 r. sygn. akt VII GC 20/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda P. - (...) Banku (...) w Z. kwotę 117.374 (sto siedemnaście tysięcy trzysta siedemdziesiąt cztery) złotych z ustawowymi odsetkami do dnia 19 lutego 2010 roku;**

b) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 41.572,54 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Powód P.- (...) Bank (...) w Z. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. wnosił o zasądzenie kwoty 117.374,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lutego 2010 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Powód podnosił, że zawarł z (...) Spółką jawną w H. umowę kredytu długoterminowego na kwotę 1.300.000 zł. Strony w umowie kredytowej przewidziały cesję praw z polisy ubezpieczenia budynku, budowli, maszyn, urządzeń i wyposażenia stacji paliw w D. przy ul. (...). Jednocześnie kredytobiorca zobowiązał się do odnawiania ubezpieczenia w okresie trwania umowy i cedowania praw z polisy na rzecz banku.

Celem realizacji zobowiązań z umowy kredytowej strony tej umowy zawarły umowę cesji praw z umowy ubezpieczenia z dnia 14.07.2005 r. Na mocy tej umowy nastąpiło scedowanie praw z polisy ubezpieczeniowej Nr (...) wydanej przez pozwane Towarzystwo. Następnie kredytobiorca odnawiał umowę ubezpieczenia i jednocześnie każdorazowo dokonywał cesji wierzytelności z polisy na rzecz Banku. W dniu 26 lipca 2006 roku pomiędzy (...) spółką jawną w H. a (...) Spółką Akcyjną w S. została zawarta umowa ubezpieczenia potwierdzona polisą nr (...). W tym samym dniu dokonano cesji praw z polisy na rzecz powoda, na mocy której powód nabył prawa do wierzytelności o wypłatę odszkodowania za mienie objęte tą polisą.

Powód niniejszym pozwem dochodził od pozwanego kwoty 117.374 zł tytułem części odszkodowania, przysługującego z tytułu umowy ubezpieczenia, potwierdzonej polisą nr (...) za szkodę pożarową powstałą w dniu 18.02.2007 r. w mieniu ubezpieczonego obejmującą budynek stacji paliw w D. i budowlę znajdujące się na tej stacji.

Swoje stanowisko w sprawie powód opierał na treści art. 805 i nast. k.c. w zw. z art. 361 § 2 i art. 363 k.c.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa. Nie kwestionował faktu pożaru na stacji paliw w D., a także swojego zobowiązania do naprawienia powstałej szkody z tytułu umowy ubezpieczenia budynku, budowli oraz maszyn i urządzeń. Potwierdzeniem tego jest fakt wypłaty na rzecz powoda odszkodowania w wysokości 311.589,06 zł, na które składa się kwota 299.214,76 zł z tytułu szkody w budynku oraz kwota 12.374,30 zł tytułem szkody w maszynach i urządzeniach.

Podniósł jednak zarzut braku legitymacji materialnej po stronie powoda. Zaprzeczył, że M. A. był upoważniony do jednoosobowego reprezentowania ubezpieczającego, albowiem na cesji wierzytelności z dnia 14.07.2005 r. podpis w imieniu cedenta złożyli obaj wspólnicy, a na oświadczeniu z dnia 19.05.2008 r. tylko jeden z nich. W takiej sytuacji w ocenie pozwanego umowa cesji była w świetle art. 511 k.c. nieskuteczna.

Ponadto umowa cesji wierzytelności z dnia 14.07.2005 r. – zdaniem pozwanego – nie dotyczyła polisy nr (...), ponieważ z jej treści nie wynika, aby przelew dotyczył także wierzytelności z przyszłych umów ubezpieczenia.

Ponadto pozwany wywodził, że powód nie określił, jakie składniki mienia uległy zniszczeniu, ani nie określił wysokości żądanego odszkodowania w odniesieniu do każdego ze składników zniszczonego mienia, wobec czego niemożliwe jest precyzyjne ustosunkowanie się pozwanego do żądania powoda.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 14 lutego 2013r., sygn. VII GC 20/10, zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda P. – (...) Banku(...) w Z. kwotę 66.243,10 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 19.02.2010 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.175,10 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 2.594,04 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił, że P.- (...) Bank (...)w Z. (poprzednia nazwa Bank (...) w Z.) zawarł w dniu 14 lipca 2005 roku z (...) Spółką jawną z siedzibą w H. umowę kredytu długoterminowego nr (...) na kwotę 1.300.000 zł. W umowie tej przewidziano cesję praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości zabudowanej stacją paliw przy ul. (...) w D. w celu zabezpieczenia kredytu oraz zobowiązano kredytobiorcę do odnawiania ubezpieczenia w okresie trwania umowy i cedowania praw z polisy na rzecz Banku. (...) Spółka Jawna nie spłaciła zaciągniętego kredytu.

(...) Spółka jawna zawarła z (...) Spółką Akcyjną w dniu 26 lipca 2006 roku umowę ubezpieczenia, potwierdzoną polisą nr (...). Umowa ta obejmowała ubezpieczenie od ognia i innych zdarzeń losowych budynków do sumy ubezpieczenia

w kwocie 400.000 zł, budowli do sumy 200.000 zł, oraz maszyn, urządzeń i wyposażenia do sumy ubezpieczenia 600.000 zł, znajdujących się na stacji paliw przy ul. (...) w D..

W dniu 18 lutego 2007 roku miał miejsce pożar stacji paliw przy ul. (...) w D.. (...) Spółka jawna w dniu 21 lutego 2007 roku zgłosiła szkodę pożarową (...) Spółce Akcyjnej.

W dniu 18 maja 2007 roku dochodzenie w sprawie pożaru stacji paliw zostało umorzone przez Prokuraturę Rejonową w Hajnówce.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 25 marca 2008 roku ogłoszono upadłość (...) Spółki jawnej obejmującą likwidację majątku upadłego. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim prawomocnym wyrokiem z dnia 23.01.2009 r. uwzględnił powództwo i wydał na rzecz banku składnik mienia nie należący do masy upadłości w postaci wierzytelności wobec (...) S. A. w S. w kwocie 311.589,06 zł. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 17.04.2009 r. umorzono postępowanie upadłościowe (...) spółki jawnej w G..

W dniu 26.07.2006 roku (...) Spółka jawna zawarła z P.- (...) Bankiem (...) w Z. umowę przelewu praw z polisy ubezpieczeniowej nr (...) wydanej przez (...) Spółkę Akcyjną.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut pozwanego braku legitymacji materialnej powoda do dochodzenia w procesie przedmiotowego roszczenia okazał się nieuzasadniony.

Ubezpieczający był związany z powodem umową kredytu długoterminowego nr (...) na kwotę 1.300.000 złotych, w ramach której to umowy przewidziano, jako jedną z form zabezpieczenia, cesję praw z polisy ubezpieczenia budynku, budowli, maszyn, urządzeń i wyposażenia wskazanej wyżej stacji paliw. Kredytobiorca zawarł umowę ubezpieczenia w dniu 14 lipca 2005 roku i w tej samej dacie dokonał na rzecz powoda cesji wierzytelności z polisy ubezpieczeniowej nr (...) wydanej przez pozwanego. Na podstawie kolejnych wniosków o zawarcie umowy ubezpieczenia podpisywanych przez współnika kredytobiorcy M. A., uprawnionego do jednoosobowej reprezentacji Spółki, zawierano kolejne umowy ubezpieczenia. Na wystawionych przez siebie polisach nr (...) (k. 52) oraz nr (...) (k. 57) ubezpieczyciel reprezentowany przez Kierownika Agencji (...) w H. T. B., która potwierdziła dokonanie cesji wierzytelności na polisie nr (...), objętej umową pisemną cesji wierzytelności z dnia 14.07.2005 r., potwierdził istnienie takiej cesji. Bezspornie zatem wolą stron było także scedowanie wierzytelności wynikających z kolejnych umów ubezpieczenia, które były jedynie kontynuacją pierwotnie zawartej umowy ubezpieczającego z pozwanym. Cesja stanowiła bowiem istotę zabezpieczenia udzielonego przez powoda kredytu, co wynika z samej umowy o kredyt długoterminowy. Ponadto przesłuchany w charakterze świadka M. A. potwierdził, że odnawiając umowę ubezpieczenia zgodną wolą i intencją stron było dokonanie każdorazowo cesji wierzytelności z umowy ubezpieczenia na rzecz Banku.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sytuacji gdy obie strony zgodnie twierdzą, iż doszło do przelewu wierzytelności z umowy ubezpieczenia i że obie strony miały taki zamiar i cel umowy na względzie – zbędne są rozważania i dokonywanie wykładni oświadczeń woli w tym przedmiocie. Ponadto ustawodawca w art. 511 k.c. mówi o "stwierdzeniu" przelewu wierzytelności pismem, a nie o zawarciu przelewu w formie pisemnej. "Stwierdzenie pismem" nie odnosi się do formy czynności prawnej, a jedynie do istnienia pisma stwierdzającego, że umowa przelewu została przez strony zawarta.

Umowa o przelew wierzytelności także wtedy, gdy zawarta jest w celu zabezpieczenia i dotyczy wierzytelności przyszłych, przenosi wierzytelność na cesjonariusza w dacie zawarcia umowy.

Stąd też zdaniem Sądu Okręgowego strony umowy ubezpieczenia dokonały przelewu wierzytelności na Bank również z tytułu umowy potwierdzonej polisą nr (...). Z dniem uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego upadły odzyskał prawo zarządzania swoim majątkiem i rozporządzania jego składnikami (art. 364 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego). Tym samym (...) Spółka jawna odzyskała uprawnienie do wytoczenia powództwa przeciwko ubezpieczycielowi.

W związku z tym rzeczą Sądu było ustalenie wysokości szkody poniesionej przez poszkodowanego w wyniku pożaru, bowiem wysokość ta determinowała wysokość odszkodowania, jakiego domagał się powód od pozwanego ubezpieczyciela. Sąd Okręgowy dopuścił zatem dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa i szacowania nieruchomości na okoliczność ustalenia zakresu, rodzaju i rozmiaru szkody pożarowej (...) powstałej w budynku stacji paliw i budowlach, posadowionych na nieruchomości położonej w D. przy ulicy (...) oraz wysokości należnego za tę szkodę odszkodowania, ustalonego zgodnie z zasadami określonymi w wiążących strony umowach ubezpieczenia oraz ogólnych warunkach ubezpieczenia (...) o symbolu D./ (...) (w kwotach brutto z podatkiem VAT i bez podatku VAT) i przy uwzględnieniu rodzaju budynków i budowli znajdujących się na w/w nieruchomości.

Biegły J. J. w swojej opinii z dnia 30.09.2010 r. ustalił zakres, rodzaj i rozmiar szkody pożarowej oraz wyliczył wartość szkody wraz z 7 % podatkiem VAT na kwotę 211.187,00 zł. (k. 1417 – 1440).

Opinia ta została jednak zakwestionowana w całości przez powoda jako nierzetelna, niejasna oraz wadliwa. Biegły nie ustosunkował się do zarzutów powoda do opinii, twierdząc, iż uprzednio wyczerpująco uzasadnił wnioski opinii. Tym samym nie wykonał w sposób poddający się ocenie postanowienia Sądu. Tak sporządzoną opinię biegłego Sąd ocenił zatem jako nielogiczną, pobieżną i nierzeczową i uznał, że opinia ta nie mogła stanowić podstawy ustaleń w niniejszej sprawie.

W związku z tym Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego z zakresu budownictwa i kosztorysowania A. K..

Biegły A. K. w swojej - w ocenie Sądu - obszernej, rzeczowej, fachowej i przekonującej opinii podstawowej oraz opiniach uzupełniających ustalił zakres, rodzaj i rozmiar szkody pożarowej powstałej w budynku stacji paliw i budowlach posadowionych na nieruchomości położonej w D. przy ul. (...).

Z ustaleń tych wynika, że w budynku stacji paliw uszkodzeniu uległy: ścianka działowa, konstrukcja stalowa dachu (podciągi, rygle, stężenia), pokrycie dachu z płyt warstwowych, obróbki blacharskie i attyka dachu z blachy powlekanej, orynnowanie z PCV, stolarka okienna z PCV, podokienniki wewnętrzne, podokienniki zewnętrzne z blachy, stolarka drzwiowa, posadzka z gresu z cokolikami, sufit podwieszany, okładziny ścian z płyt G/K, elewacja, drabina p.poż (zakwalifikowana do naprawy), instalacje sanitarne, instalacja wodociągowa, instalacja kanalizacyjna, instalacja centralnego ogrzewania, instalacja kotłowni z kotłem gazowym, instalacja wentylacji i klimatyzacji, instalacje elektryczne, tablica rozdzielcza, instalacja oświetleniowa, instalacja gniazd wtykowych, instalacja zasilania wentylatorów, instalacja telefoniczna, instalacja alarmowa ppoż. i instalacja odgromowa budynku. Jeżeli chodzi o wiatę nad dystrybutorem paliw to uszkodzone zostały: attyka, sufit wiaty i obudowa słupów z paneli z blachy powlekanej, zasilanie dystrybutorów i instalacja oświetleniowa wiaty.

Dalej Sąd wskazał, że umowa ubezpieczenia została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) o symbolu (...), które znajdują zastosowanie do zawartej przez strony umowy ubezpieczenia na podstawie art. 384 k.c. Zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 1 OWU rozmiar szkody dla poszczególnych przedmiotów ubezpieczenia określa się w granicach ich sum ubezpieczenia lub odrębnie określonych przez strony w umowie limitów odpowiedzialności, na podstawie cen z dnia ustalenia odszkodowania dla budynków i budowli – według wartości kosztów odbudowy lub remontu w tym samym miejscu, z uwzględnieniem dotychczasowych technologii, konstrukcji i standardu wykończenia, przy zastosowaniu dotychczasowych wymiarów i materiałów, potwierdzonych rachunkiem wykonawcy lub kalkulacją poszkodowanego, przy ubezpieczeniu według wartości odtworzeniowej (nowej) – w pełnej wysokości. Wartość odtworzeniowa (nowa) – to wartość odpowiadająca kosztom przywrócenia mienia do stanu nowego, lecz nie ulepszego, tj. w przypadku budynku lub budowli – wartość odpowiadająca kosztom odbudowy w tym samym miejscu, z uwzględnieniem dotychczasowych technologii, konstrukcji i standardu wykończenia, przy zastosowaniu dotychczasowych technologii, konstrukcji i standardu wykończenia, przy zastosowaniu dotychczasowych wymiarów i materiałów (§ 5 pkt 61 OWU). Rozmiar szkody zmniejsza się o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub sprzedaży (ust. 2 § 14). Ponadto w myśl § 16 pkt 1 OWU w granicach sum ubezpieczenia odszkodowanie obejmuje udokumentowane koszty powstałe wskutek utraty, zniszczenia lub

uszkodzenia ubezpieczonego mienia w kwocie odpowiadającej rozmiarowi szkody, pomniejszonej o rozmiar pozostałości po szkodzie, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub sprzedaży, przy czym odszkodowane obejmuje udokumentowane koszty powstałe wskutek usunięcia pozostałości po szkodzie w granicach 10 % wysokości szkody.

W oparciu o powyższe postanowienia OWU dotyczące ustalenia rozmiaru szkody i wysokości odszkodowania, biegły ustalił wysokość szkody pożarowej powstałej zarówno w budynku stacji paliw jak i budowli – wiaty nad dystrybutorem paliw.

Sąd wskazał, że pozwany zarzucił, że poszkodowany nie udokumentował kosztów usunięcia pozostałości po szkodzie. Z kolei powód przyznając, że nie dysponuje rachunkiem lub fakturą na tę okoliczność, stał na stanowisku, iż koszty zostały udokumentowane za pomocą opinii biegłego. W związku z tym biegły sądowy z zakresu budownictwa, konstrukcji budowlanych, projektowania i kosztorysowania A. K. oszacował wartość szkody w dwóch wariantach – przy przyjęciu, że usunięcie pozostałości po szkodzie jest udokumentowane i przy przyjęciu, że brak jest dokumentów na okoliczność usunięcia pozostałości po szkodzie. Biegły dokonał także oszacowania wartości odszkodowania w kwotach netto – bez podatku VAT i z uwzględnieniem podatku VAT w wysokości 22%. Uwzględniając przyjęte założenia, biegły ostatecznie oszacował łączną wartość szkody w budynku stacji paliw i budowli wiaty przy przyjęciu, że usunięcie pozostałości po szkodzie jest udokumentowane na kwotę 320.365,50 zł netto (390.845,91 zł brutto – 22 % VAT). W drugim wariantcie, przy przyjęciu, że wartość pozostałości po szkodzie nie została udokumentowana, biegły oszacował wartość szkody na kwotę 292.294,94 zł netto (356.599,83 zł brutto z 22 % VAT).

Dalej Sąd wskazał, że pozwany w piśmie procesowym z dnia 15.11.2012 r. nie kwestionował opinii biegłego nr 3 i podnosił, że maksymalna wysokość świadczenia z umowy ubezpieczenia budynku i budowli wynosi 356.599,83 zł.

Powód z kolei w zarzutach do opinii biegłego zakwestionował przyjęcie przez biegłego w trakcie kosztorysowania tzw. wskaźnika lokalizacji na poziomie 0,76 %, którego zastosowanie spowodowało obniżenie wartości odtworzeniowej budynku i budowli stacji paliw. Zdaniem biegłego wskaźnik ten powinien być zastosowany w celu zróżnicowania cen robót budowlanych w kraju i na terenie województwa (...). Niezastosowanie wskaźnika lokalizacji – w ocenie biegłego – spowodowałoby oszacowanie wysokości szkody na poziomie średnich cen krajowych, a tym samym ostateczne jej zawyżenie. Powód podnosił natomiast, że ceny robocizny w kraju i w województwie (...) są w zasadzie tożsame. Istnieją jedynie nieznaczne i w zasadzie niezauważalne dysproporcje pomiędzy wynagrodzeniem brutto w budownictwie (0,985%), zaś wynagrodzenie za roboty instalacyjno – budowlane w dacie ustalania odszkodowania było w województwie (...) znacznie wyższe niż takie samo przeciętne wynagrodzenie w kraju (111,90 %). Na potwierdzenie swojej argumentacji powód załączył dane statystyczne z biuletynów Głównego Urzędu Statystycznego oraz Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w B.. Stąd też zdaniem powoda biegły w sposób nieuprawniony zastosował przy ustalaniu wartości odtworzeniowej budynku i budowli wskaźnik lokalizacji.

Sąd uznał zarzuty powoda do opinii biegłego w przedmiocie zastosowania przez biegłego przy ustalaniu wartości odtworzeniowej budynku i budowli wskaźnika lokalizacji za zasadne. Stwierdził, że biegły stosując rzeczony wskaźnik, nie poczynił ustaleń zmierzających do porównania wysokości wynagrodzenia w budownictwie w województwie (...) i wynagrodzenia średniego w tym sektorze w kraju. Jedynie istotna różnica pomiędzy tymi wynagrodzeniami, uprawniała, w ocenie Sądu, do zastosowania wskaźnika lokalizacji, celem precyzyjnego ustalenia wysokości tego wynagrodzenia w dacie ustalania odszkodowania. Stąd też skoro porównanie dwóch wskaźników statystycznych nie wykazało istotnych różnic w wysokości wynagrodzenia brutto w budownictwie w kraju i na terenie województwa (...), zobowiązano biegłego do sporządzenia opinii uzupełniającej na okoliczność oszacowania wysokości należnego za szkodę pożarową odszkodowania z pominięciem wskaźnika lokalizacji. Dalej wskazał Sąd, że biegły w opinii uzupełniającej nr 4 oszacował wartość łączną odszkodowania za szkodę pożarową w budynku stacji paliw i budowli w postaci wiaty nad dystrybutorem paliw bez zastosowania wskaźnika lokalizacji i przy przyjęciu, że usunięcie pozostałości po szkodzie jest udokumentowane na kwotę 347.433,14 zł netto (423.868,43 zł. z 22 % VAT), oraz w opcji nieudokumentowania usunięcia pozostałości po szkodzie na kwotę 316.696,52 zł netto (386.369,75 zł. z 22 % VAT). Biegły jednocześnie uznał, że pominięcie „wskaźnika pomniejszeniowego”, czyli współczynnika

zastosowanego w celu oszacowania wartości robót rozbiórkowych na podstawie ustalonej szacunkowej wartości robót odtworzeniowych, oszacowany w oparciu o średni udział procentowy, w kosztach budowy wskazany w stosownym rozdziale wydawnictwa (...) doprowadziłoby do wadliwego oszacowania robót rozbiórkowych, a tym samym do wadliwego oszacowania wartości odszkodowania. Przyjęcie bowiem wartości tego wskaźnika równego „1” spowoduje przyjęcie wartości robót rozbiórkowych jako równych wartościom robót odtworzeniowych, co w konsekwencji spowoduje zawyżenie szacowanej wartości robót, a tym samym zawyżenie wartości odszkodowania poprzez podwojenie wartości robót odtworzeniowych – przyjętych raz jako „odtworzenia” i drugi raz jako „rozbiórki”. Ponadto przyjęcie wartości tego wskaźnika równego „0” spowoduje przyjęcie „zerowej” wartości robót rozbiórkowych, co w konsekwencji spowoduje zaniżenie wartości robót, a tym samym zaniżenie wartości odszkodowania, poprzez pominięcie wartości „rozbiórek”.

Sąd podzielił argumentację biegłego w zakresie braku możliwości pominięcia przy sporządzeniu opinii tzw. „wskaźnika pomniejszeniowego”, uznając ją za logiczną, rzeczową i przekonującą.

Odnosząc się do kwestii objęcia odszkodowaniem kosztów dokumentacji projektowej, Sąd wskazał, że z informacji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. - nabywcy zniszczonej w trakcie pożaru stacji paliw, będącej własnością PAL P., (...) spółki jawnej w G. - wynika, że nabywca nie jest w posiadaniu dokumentacji projektowej służącej do odbudowy stacji paliw po pożarze, bowiem została ona przywrócona do użytku na mocy zgłoszenia remontowego, a nie na mocy pozwolenia na budowę. Stąd też nabywca nie poniósł kosztów związanych ze sporządzeniem takiej dokumentacji. Tym samym, zdaniem S. instancji, bezprzedmiotowe okazało się szacowanie przez biegłego kosztu dokumentacji projektowej odbudowy budynku stacji paliw po szkodzie pożarowej, gdyż poszkodowany nie poniósł szkody w tym zakresie, a w konsekwencji powód nie nabył z tego tytułu wierzytelności.

Sąd Okręgowy uznał, że powód nie udokumentował kosztów powstałych wskutek usunięcia pozostałości po szkodzie, co zgodnie z § 16 pkt 3 uprawniałoby go do żądania podwyższenia odszkodowania w granicach 10 % wysokości szkody. Powód przyznał, że poniesienie tych kosztów nie zostało potwierdzone rachunkiem ani fakturą VAT. Zdaniem Sądu nie sposób przyjąć, że dokumentem na okoliczność potwierdzenia poniesienia takich kosztów jest opinia biegłego K.. W opinii biegły sądowy ustalił za pomocą kosztorysu wysokość takich kosztów, co nie oznacza że koszty związane z usunięciem pozostałości po szkodzie zostały przez poszkodowanego rzeczywiście poniesione. (...) koszty to koszty, których powstanie (a zatem poniesienie) poparte zostało dokumentami. Skoro zatem powód nie udowodnił poniesienia kosztów związanych z usunięciem pozostałości po szkodzie, równowartość tych kosztów nie mogła zostać zaliczona do wartości odszkodowania należnego powodowi.

Sąd Okręgowy uznał także, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona na podstawie cen z dnia ustalenia odszkodowania i obejmować należny poszkodowanemu podatek VAT. Wskazał, że odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia rzeczy, ustalone według ceny rzeczy, nie obejmuje podatku VAT mieszczącego się w tej cenie, w zakresie, w jakim poszkodowany może obniżyć należy od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy. I odwrotnie, co do zasady, poszkodowanemu nie będącemu podatnikiem podatku VAT odszkodowanie wraz z tym podatkiem przysługuje.

Za niezasadne uznał Sąd stanowisko pozwanego, który nie kwestionował co do zasady, że odszkodowanie należne poszkodowanemu powinno obejmować podatek VAT, ale twierdził, że podatek ten winien wynosić 7 %. Sąd zauważył, że stanowisko to było jednak pozbawione stanowczości. Z lektury faktur VAT dotyczących inwestycji stacji paliw PAL P., (...) spółki jawnej wynika, że stosowane były wyłącznie 22 % stawki podatku VAT. W owym czasie preferencyjna 7% stawka podatku VAT była stosowana wyłącznie w budownictwie mieszkaniowym, natomiast 22 % podatek VAT obowiązywał przy budowie, remoncie i modernizacji lokali użytkowych.

Sąd wskazał, że biegły słusznie wreszcie potrafił w swojej opinii przy oszacowaniu wartości odszkodowania za szkodę pożarową wartość złomu, jako wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub sprzedaży (§ 14 ust. 2 OWU).

Sąd uznał tak sporządzoną opinię biegłego A. K. za wiarygodną. Opinia ta wraz z uzupełnieniami i w ramach obszernego omówienia wniesionych przeciwko niej przez powoda zarzutów, w ocenie Sądu Okręgowego, nie budziła zastrzeżeń, ani co do jej rzetelności, fachowości, ani też logiki zawartych w niej wywodów, stanowiąc podstawę wyrokowania w niniejszej sprawie.

Na mocy art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 66.243,10 zł jako różnicę pomiędzy kwotą należnego odszkodowania a kwotą wypłaconą powodowi przed procesem (299.214,76 zł.). Kwotę tę wyliczono w następujący sposób: kwota 316.696,52 zł (jako łączna wartość oszacowania szkody netto bez kosztów usunięcia pozostałości po szkodzie, po potrąceniu wartości złomu jako wartości pozostałości) – kwota 17.140,90 zł (tytułem kosztów dokumentacji projektowej) = 299.555,62 zł netto + 22 % podatek VAT = 365.457,86 zł – 299.214,76 zł = 66.243,10 zł. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

O odsetkach Sąd pierwszej instancji orzekł na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

W uzasadnieniu orzeczenia o kosztach procesu Sąd powołał art. 100 zd. 1 k.p.c., wskazując, że stosunkowo je rozdzielił, mając na uwadze, że powód wygrał sprawę w 56 %, zaś pozwany w 44 %.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo. Zarzucił Sądowi I instancji:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. naruszenie art. 65 k.c. w związku z art. 805 k.c. i art. 12 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66, z późn. zm.) poprzez niewłaściwą wykładnię postanowień § 14 i § 16 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Hestia (...) (dalej „OWU”) i postanowień umowy ubezpieczenia:

a) poprzez wadliwą wykładnię użytych w postanowieniach OWU pojęć dotyczących **dokumentowania** kosztów szkody, z wadliwym pominięciem przez Sąd zasady, iż wszelkie **wątpliwości czy niejasności** wynikające ze sposobu sformułowania postanowień OWU powinny być rozstrzygane i interpretowane **na korzyść ubezpieczonego**, a nie ubezpieczyciela, podczas gdy zgodnie z OWU definicja udokumentowania i wymóg udokumentowania kosztów dokumentacji projektowej i usunięcia pozostałości po szkodzie **nie został ograniczony żadnymi nakazami, zakazami, czy ograniczeniami dowodowymi w posłużeniu się konkretnym rodzajem dokumentów**, a dokumentem służącym do udokumentowania kosztów poniesionej szkody może być kalkulacja, a zwłaszcza dowód z opinii biegłego;

b) poprzez wadliwą wykładnię użytego w postanowieniach OWU pojęcia wartości odtworzeniowej budynku jako rzekomo wymagającej rzeczywistego, faktycznego poniesienia kosztów prac odtworzeniowych, w tym kosztów dokumentacji projektowej i kosztów usunięcia pozostałości po szkodzie, podczas gdy odszkodowanie jest należne nawet jeżeli poszkodowany nie odbudował faktycznie budynku, w tym faktycznie nie poniósł kosztów dokumentacji projektowej i kosztów usunięcia pozostałości po szkodzie;

c) naruszenie przez Sąd reguły interpretacyjnej, iż przy wykładni postanowień OWU, które byłyby sformułowane **nieprecyzyjnie i niejednoznacznie** oraz **ograniczałyby odpowiedzialność ubezpieczyciela**, wszelkie ewentualne **wątpliwości, niejednoznaczności, luki i niejasności należy tłumaczyć na niekorzyść ubezpieczyciela** jako strony, która z treści tych postanowień OWU wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (ograniczenia odpowiedzialności), a **ryzyko wątpliwości i negatywne konsekwencje** wynikające z niejasnych postanowień OWU powinna **ponieść strona, która ustaliła treść OWU, czyli ubezpieczyciel**;

d) uchybieniu przez Sąd regule interpretacyjnej, iż wszelkie **ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela** powinny być interpretowane **ściśle, z zakazem wykładni rozszerzającej**, a ograniczeń tych **nie można domniemywać** czy interpretować **dowolnie**, co w sprzeczności z ustawą uczynił Sąd;

e) **dokonaniu wykładni zapisów OWU** w sprzeczności z istotą umowy ubezpieczenia **oraz wynikającymi z niej** obowiązkami ubezpieczyciela, nie uwzględniającą rzeczywistej woli, intencji, sensu i zamiaru **stron tych umów oraz celu zawarcia obu umów i** całokształtu okoliczności **towarzyszących zawarciu obu umów;**

2. naruszenie art. 3 pkt 6 i art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późn.), poprzez błędny brak zastosowania:

a) poprzez pominięcie, że w rozumieniu przepisów prawa budowlanego w definicji budowy mieści się odbudowa (rozbudowa i odbudowa), a budynek po szkodzie pożarowej zgodnie z opinią biegłego z uwagi na uszkodzenia elementów konstrukcyjnych dachu wymagał odbudowy;

b) poprzez pominięcie, że w rozumieniu przepisów prawa budowlanego wykonanie robót budowlanych dotyczących odbudowy budynku, a obejmujących elementy konstrukcyjne dachu budynku, nie zostało wymienione w tych przepisach jako budowa niewymagająca pozwolenia na budowę, z związku z czym odbudowa budynku w zakresie uszkodzenia elementów konstrukcyjnych dachu wymaga pozwolenia na budowę i nie może być dokonana tylko na zasadzie „zgłoszenia remontowego”, co potwierdza opinia biegłego sądowego;

II. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną ocenę materiału, z przekroczeniem granic dozwolonej uznaniowości oraz brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd zebranych w sprawie dowodów, polegające na:

a) pominięciu przy wyrokowaniu dowodu z opinii biegłego sądowego w części dotyczącej dokumentacji projektowej i tym samym ustalenia wysokości kosztów odbudowy, wadliwie nie zawierających kosztów dokumentacji projektowej;

b) bezzasadnym przyjęciu, że opinia biegłego sądowego w części dotyczącej ustalenia konieczności sporządzenia dokumentacji projektowej i oszacowania kosztów tej dokumentacji jest rzekomo wadliwa i niewiarygodna jedynie w oparciu o pismo nabywcy budynku - (...) sp. z o.o. informujące, że dokumentacja projektowa nie była przez te spółkę wykonana;

c) pominięciu przy wyrokowaniu dowodu z opinii biegłego w części dotyczącej wyliczenia i udokumentowania, a tym samym ustalenia wysokości kosztów usunięcia pozostałości po szkodzie (§ 16 pkt 3 OWU), poprzez wadliwe przyjęcie, iż dowód z opinii biegłego nie może stanowić udokumentowania kosztów poniesionej szkody;

d) poprzez wadliwe przyjęcie, iż w niniejszej sprawie powód nie udowodnił wysokości kosztów usunięcia pozostałości po szkodzie (skutków pożaru: sprzątnięcia, usunięcia, wywozu gruzu, śmieci, nieczystości itp.), z uwagi na brak udokumentowania fakturami VAT poniesionych kosztów, pomimo uznania przez Sąd, iż faktycznie usunięcie tych pozostałości po szkodzie musiało mieć rzeczywiście miejsce i pomimo wyliczenia w opinii biegłego wysokości tych kosztów;

e) bezkrytycznym i błędnym przyjęciu twierdzeń biegłego, iż wartość odtworzeniowa budynku powinna być rzekomo pomniejszona o wskaźnik pomniejszeniowy (korygujący), a tym samym wadliwe zastosowanie współczynnika, co spowodowało poważne zaniżenie wysokości odszkodowania;

f) poprzez wadliwe utożsamienie kosztów usunięcia pozostałości z robotami rozbiórkowymi, podczas gdy koszty usunięcia pozostałości to oczywiście co innego aniżeli element kosztów odbudowy budynku – na co ewidentnie wskazują postanowienia OWU, odrębnie definiując odbudowę, koszty usunięcia pozostałości oraz wartość pozostałości po szkodzie i usunięcia pozostałości.

2. naruszenie przepisu art. 278 i nast. k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez brak właściwego zastosowania, polegający na braku poddania opinii biegłego w części dotyczącej pomniejszenia odszkodowania o wskaźnik pomniejszeniowy (korygujący) należytej ocenie Sądu.

3. naruszenie przepisu art. 328 k.p.c., poprzez jego wadliwe zastosowanie polegające na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób niepełny i niespójny oraz zawierający elementarne braki i wewnętrzne sprzeczności (zwłaszcza przy ocenie treści opinii biegłego) w uzasadnieniu wyroku w zakresie odniesienia się Sądu do treści twierdzeń stron i dowodów, w tym niedostateczne wyjaśnienie przesłanek, którymi kierował się Sąd przy wykładni OWU i ocenie dowodów, a także brak choćby minimalnego odniesienia się do kwestii spornych w zakresie oceny zastosowania przez biegłego wskaźnika pomniejszeniowego (korygującego), brak podania przyczyn, dla których Sąd odmówił mocy dowodowej opinii biegłego przy ustaleniu udokumentowania kosztów prac projektowych i usunięcia pozostałości po szkodziu.

Na podstawie tych zarzutów powód domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części tj. w pkt. I poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty **117.374,00 zł**, (tj. kwota zasądzona przez Sąd I instancji: 66.243,10 zł + kwota objęta apelacją powoda: 51.130,90 zł = 117.374,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 19.02.2010 r. do dnia zapłaty), uchylenie w całości pkt. II i zmianę pkt. III poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za I instancję: kwoty 19.955,54 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwoty 21.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zwrotu całości kosztów za II instancję, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego zgodnie ze spisem kosztów. Jako ewentualny, został zgłoszony wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie:

Na obecnym etapie postępowania spor dotyczy jedynie wysokości należnego odszkodowania. Zdaniem skarżącego odszkodowanie to powinno obejmować koszty usunięcia pozostałości po szkodziu oraz koszty sporządzenia dokumentacji projektowej, czego nie uwzględnił Sąd pierwszej instancji. Ponadto według skarżącego opinia biegłego, stanowiąca podstawę ustaleń Sądu w omawianym zakresie, jest wadliwa, gdyż biegły błędnie zastosował tzw. współczynnik pomniejszający.

Ostatniej z wymienionych kwestii dotyczy przytoczony w apelacji zarzut naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c i art. 278 i nast. w zw. z art. 233 k.p.c. k.p.c. Zarzut ten jest nietrafny.

Wstępnie zauważyć trzeba, iż skarżący w ogóle nie wskazał w czym upatruje naruszenia art. 278 k.p.c. Niezależnie od tego, stwierdzić też należy, że i Sąd Apelacyjny nie dostrzegł naruszenia przepisów tego artykułu, który określa w jakich przypadkach sąd może zasięgnąć opinii biegłych (§ 1) oraz reguły wyboru przez sąd biegłego i formy, w jakiej opinia ma być przedstawiona (§ 2 i 3). Nie budzi bowiem wątpliwości, że ustalenie wysokości odszkodowania w tym wypadku wymagało wiadomości specjalnych, a zatem i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego było uzasadnione. W uzasadnieniu tego zarzutu nie zostały przytoczone zaś argumenty, które wskazywałyby na naruszenie przez Sąd pierwszej instancji (mające dodatkowo wpływ na rozstrzygnięcie) reguł określonych w § 1 i 2 art. 278 k.p.c..

Opinia biegłego podlega oczywiście, jak inne dowody, ocenie sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c., ale - jak podkreśla się w orzecznictwie - według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). Dostrzegając tę odmienną w ocenie dowodu z opinii biegłego, skarżący zarzuca, że ocena Sądu pierwszej instancji w odniesieniu do tej części opinii, która dotyczy zastosowania współczynnika pomniejszającego, jest wadliwa.

Zarzut ten, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest chybiony. Przedstawiona w uzasadnieniu apelacji argumentacja sprowadza się w głównej mierze do zacytowania utrwalonych poglądów orzecznictwa dotyczącego zasad oceny wiarygodności i mocy dowodowej opinii biegłego, bez jednoczesnego wykazania, że przyjęte w cytowanym orzecznictwie kryteria oceny tego rodzaju dowodu zostały przez Sąd pierwszej instancji naruszone. Opinia biegłego zawiera przekonujące uzasadnienie (częściowo przytoczone w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku) potrzeby zastosowania współczynnika korygującego odnośnie robót rozbiórkowych. Sąd Apelacyjny nie dostrzega również zarzucanej w apelacji sprzeczności konkluzji biegłego z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego. Warto przy tym zauważyć, że i skarżący nie wyjaśnia na czym, jego zdaniem, owa sprzeczność polega. Wymaga także podkreślenia, że kwestia zastosowania, bądź niezastosowania współczynnika pomniejszającego przy kosztorysowaniu robot rozbiórkowych należy do merytorycznych poglądów biegłego, w odniesieniu do których samodzielność oceny sądu - stosownie do art. 278 § 1 k.p.c. - jest ograniczona. Ocena sądu nie może wkraczać w sferę wiedzy specjalistycznej biegłego. W tym wypadku pierwszorzędne znaczenie miał więc poziom wiedzy i doświadczenia biegłego, sposób motywowania i stanowczość wniosków biegłego odnośnie zakwestionowanej przez skarżącego kwestii. Z punktu widzenia zaś tych kryteriów aprobująca opinię biegłego ocena Sądu pierwszej instancji nie budzi zastrzeżeń.

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast stanowisko skarżącego w dwu pozostałych, wymienionych na wstępie rozważań spornych kwestiach. Wskazać jednak trzeba, że w tym kontekście całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Biegły w opinii ustalił wszak odszkodowanie w różnych wariantach, a wybór odpowiedniego wariantu należał do Sądu i nie był uzależniony od oceny wiarygodności i mocy dowodowej opinii, a od wykładni stosownych postanowień umowy ubezpieczenia, a ściślej ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiących integralną jej część.

Wadliwość zaskarżonego wyroku jest następstwem błędnej, dokonanej z naruszeniem art. 65 k.c. interpretacji postanowień ogólnych warunków umowy ubezpieczenia, co trafnie zarzucił skarżący.

Sąd Okręgowy przyjmując, że odszkodowanie nie obejmuje w tym wypadku kosztów usunięcia pozostałości po szkodzie odwołał się do treści § 16 ogólnych warunków ubezpieczenia, w którym mowa jest o tym, że odszkodowanie obejmuje „udokumentowane koszty” powstałe wskutek m.in. usunięcia pozostałości po szkodzie, w granicach 10 % wysokości szkody. Powołując się na Słownik Języka Polskiego pod red. W. D., stwierdził, że „udokumentowane” koszty to koszty, których powstanie, a zatem i poniesienie, poparte zostało dokumentami, i uznał, że powód nie udowodnił poniesienia kosztów związanych z usunięciem pozostałości. Podobnie, gdy chodzi o koszty dokumentacji projektowej uznał, że należne odszkodowanie nie może ich obejmować skoro w świetle poczynionych w sprawie ustaleń nie zostały poniesione.

Zaproponowana przez Sąd pierwszej instancji wykładnia § 16 owu uwzględnia jedynie językowe reguły znaczeniowe. Słusznie natomiast podnosi skarżąca, że takie podejście do interpretacji postanowień umowy ubezpieczenia stanowi naruszenie zasad zawartych w art. 65 k.c., a także w art. 12 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. , Nr 11, poz.66 z późniejszymi zmianami).

Wprawdzie w przypadku oświadczeń woli w formie pisemnej, jaką mają ogólne warunki umowy ubezpieczenia, podstawą interpretacji stają się rzeczywiście w pierwszej kolejności reguły lingwistyczne, ale nie można na nich poprzestać. Artykuł 65 § 1 i 2 k.c. nakazuje bowiem przy interpretacji oświadczenia woli brać pod uwagę "okoliczności w których ono zostało złożone" a w tym tle raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu. Niewątpliwie też dokonując wykładni poszczególnych wyrazów zawartych w treści umowy uwzględniać należy kontekst, w tym także związki treściowe występujące między zawartymi w tekście postanowieniami. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami umowy.

Trafnie także podnosi skarżąca, że przy wykładni postanowień ogólnych warunków umowy ubezpieczenia mieć należy na względzie art.12 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej, zgodnie z którym ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały (§ 3), a postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego,

ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia (§ 4). Dodać należy, że przytoczona regulacja jest normatywnym wyrazem wcześniejszej już ukształtowanego w orzecznictwie kierunku wykładni umów ubezpieczenia, w tym ogólnych warunków ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 roku, sygn. CK 35/03, LEX nr 196761; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1998 r., III CKN 605/97 - niepublikowany; wyrok Sądu najwyższego z dnia 5 kwietnia 2000 r., I CKN 621/98, OSNC 2000, nr 11, poz. 199).

Odnosząc te uwagi do okoliczności niniejszej sprawy należy zwrócić uwagę na następujące kwestie:

W sprawie jest bezspornym, że ubezpieczenie, stanowiące źródło dochodzonego w rozpoznawanej sprawie roszczenia, był to przewidziany w owu wariant ubezpieczenia „według wartości odtworzeniowej (nowej)”. Zgodnie z definicją tego pojęcia zawartą w owu, jest to „wartość odpowiadająca kosztom przywrócenia mienia do stanu nowego, lecz nieulepszego, tj. w przypadku budynku i budowli - wartość odpowiadająca kosztom odbudowy w tym samym miejscu, z uwzględnieniem dotychczasowych technologii, konstrukcji i standardu wykończenia, przy zastosowaniu dotychczasowych wymiarów i materiałów” (§ 5 pkt 61). Zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 1 owu, dla budynków i budowli rozmiar szkody określa się według wartości kosztów odbudowy lub remontu, potwierdzonych rachunkiem wykonawcy lub kalkulacją poszkodowanego.

Z zacytowanych postanowień owu wynika (i taka ich interpretacja była bezsporna pomiędzy stronami), że ustalenie rozmiaru szkody nie jest uwarunkowane rzeczywistym poniesieniem kosztów odbudowy lub remontu budynku i budowli. Alternatywnie z potwierdzeniem kosztów odbudowy lub remontu rachunkiem wykonawcy wymieniona jest bowiem kalkulacja poszkodowanego.

Nie wymaga szerszego komentarza stwierdzenie, że koszt dokumentacji projektowej wymaganej przepisami prawa budowlanego do odbudowy lub remontu budynku lub budowli zniszczonych w następstwie pożaru, mieści się w kosztach odbudowy.

Biegły z zakresu budownictwa, który szacował szkodę, w sposób stanowczy wypowiedział się, że odbudowa budynku stacji paliw wymagała pozwolenia na budowę, a co za tym idzie wykonania dokumentacji projektowej w celu uzyskania tego pozwolenia. Wynika to, zdaniem biegłego, z faktu uszkodzenia wskutek pożaru elementów konstrukcyjnych dachu budynku, co wymagało odbudowy po szkodzie pożarowej, którą prawo budowlane nakazuje traktować jako budowę (art. 3 pkt 6), co do której nie został wyłączony wymóg pozwolenia na budowę (art. 29).

W tych okolicznościach, bez znaczenia jest dla ustalenia rozmiaru szkody czy dokumentacja projektowa faktycznie była sporządzona przez obecnego jej właściciela dla celów odbudowy budynku stacji paliw. Bez znaczenia jest też brak potwierdzenia poniesienia jej kosztów rachunkiem jej wykonawcy, skoro wystarczające jest potwierdzenie kalkulacją poszkodowanego.

Przechodząc do kwestii objęcia odszkodowaniem kosztów usunięcia pozostałości, stwierdzić należy, że postanowienia owu nie są w tym względzie zupełnie jasne.

Na korzyść stanowiska zajętego przez Sąd pierwszej instancji przemawiać może różnica w terminologii użytej w § 14 owu, który dotyczy rozmiaru szkody (jak się wydaje w rozumieniu art. 5 pkt 41 owu) i w którym mowa jest o „potwierdzeniu” kosztów budowy lub remontu rachunkiem wykonawcy lub kalkulacją poszkodowanego, i w § 16 owu, w którym mowa jest już o odszkodowaniu i w którym użyto pojęcia „udokumentowanie” kosztów usunięcia pozostałości po szkodzie.

Z drugiej jednakże strony brak jest racjonalnych przyczyn, dla których bardziej restrykcyjnie strony umowy postanowiłyby traktować koszt usunięcia pozostałości po szkodzie, ustanawiając dla uzyskania za nie odszkodowania wymóg rzeczywistego ich poniesienia, zwłaszcza w takim przypadku - jaki w rozpoznawanej sprawie - gdy odbudowa zniszczonego wskutek pożaru budynku immanentnie wiązała się z koniecznością rozbiórki uszkodzonych elementów budynku i usunięciem pozostałości po tej rozbiórce, które niezdatne były do wykorzystania do odbudowy tegoż budynku.

Biorąc zatem pod uwagę regulację zawartą w art. 12 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko skarżącego odnośnie rozumienia pojęcia „udokumentowane koszty usunięcia pozostałości po szkodzie” użytego w § 16 owu.

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok został zmieniony zgodnie z wnioskiem apelacji. Z ustaleń Sądu wynika bowiem, że odszkodowanie ustalone z uwzględnieniem kosztów dokumentacji projektowej oraz z uwzględnieniem kosztu usunięcia pozostałości wynosić winno 423.868,43 złotych, co oznacza - przy uwzględnieniu sumy wypłaconej już części odszkodowania tj kwoty 299.214,74 złotych - że żądanie zasądzenia kwoty 117.334 złotych jest w całości uzasadnione ($299.214,74 + 117.334 = 416.548,74$). W konsekwencji, zmianie podlegało też rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji poprzez jego dostosowanie do wyniku procesu. Powodowi - z mocy art. 98 § 1 i 2 k.p.c. - należne były koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw, do których zaliczone zostały poniesione przez niego koszty sądowe (opłata od pozwu 5869 złotych i zaliczki na poczet wydatków 14.086,54 złotych) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości ustalonej przez Sąd pierwszej instancji tj w wysokości sześciokrotnej stawki minimalnej (21.600 złotych + 17 złotych opłata skarbową).

Dlatego orzeczono jak w sentencji na mocy art. 386 § 1 k.p.c., przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego art. 98 § 1 k.p.c.. Sumą zasądzonych kosztów omyłkowo nie objęto opłaty od apelacji poniesionej przez skarżącego tj kwoty 2557 złotych. Gdy chodzi zaś o wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda to zostało ono ustalone na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.). W ocenie Sądu Apelacyjnego nakład pracy pełnomocnika na etapie postępowania apelacyjnego oraz charakter sprawy nie uzasadniały przyznania wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna.